

UZASADNIENIE

Powód Gmina P. wniosła przeciwko pozwanemu M. L. o zapłatę kwoty 173,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 marca 2020 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, tytułem rekompensaty za koszty odzyskania należności.

Nakazem zapłaty z dnia 30 września 2021 r. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W przepisany terminie pozwany wniósł sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa podmiotowego przysługującego powódce, albowiem spełnił roszczenie powódki z jedynie 2 dniowym opóźnieniem, zaś na dzień płatności powódka nie obciążyła pozwanego żadnym dodatkowym kosztem upomnienia, czy rekompensaty.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 1 września 2000 r. powód Gmina P. zawarła z pozwanym M. L. umowę dzierżawy gruntu o powierzchni 15 m², położonego w P. przy ul. P.C.K. oznaczonego na planie targowiska nr 58. Wysokość czynszu dzierżawnego w stosunku miesięcznym wynosiła 329,40 zł brutto. Czynsz dzierżawny płatny był do 15-ego dnia każdego miesiąca. Pozwany na mocy umowy został zobowiązany również do partycypowania w kosztach dozoru targowiska w kwocie 12 zł miesięcznie, płatnych z czynszem dzierżawnym.

Bezsporne, nadto dowód:

- umowa dzierżawy z dnia 1 września 2000 r. k. 12-13;
- plan targowiska k. 14;
- wydruk KW nr (...) k. 6-11;
- zeznania M. L. k. 46-47.

Dnia 4 marca 2020 r. powódka wystawiła na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 2969,87 zł brutto, z terminem płatności do dnia 15 marca 2020 r. (niedziela) tytułem dzierżawy nieruchomości - pawilonów nr 65, 66, 9, 64 oraz terenu przyległego.

Dowód:

- faktura VAT k. 14v.

W związku z pojawieniem się epidemii (...)19 i rozpoczęciem wprowadzania przez ustawodawcę licznych restrykcji gospodarczych i społecznych, a Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. wprowadzonym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stan zagrożenia epidemicznego (Dz.U. 2020 poz. 433), pozwany pytał zarządcę targowiska o postępowanie w zaistniałej sytuacji. Pozwany przed upływem terminu płatności udał się do kasy powoda, w której zwyczajowo od wielu lat uiszczał opłaty, lecz kasa ze względu na epidemię była zamknięta. Zarządca rynku stwierdził, że należy wstrzymać się z płatnością czynszu.

Bezsporne, a nadto dowód:

- zeznania M. L. k. 46-47.

Pozwany w dniu 17 marca 2020 r. dokonał jednak na rzecz powódki płatności kwoty 2969,87 zł tytułem faktury VAT nr (...).

Dowód:

- potwierdzenie przelewu k. 15.

Pismem z dnia 2 lipca 2020 r. powódka poinformowała pozwanego, że w związku z uregulowaniem należności za miesiące luty 2020 i w części za marzec 2020 r. z opóźnieniem obciąża pozwanego kwotą 345,46 zł, stanowiącą równowartość 80 EUR (2x40 EUR) na podstawie art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, wzywając do zapłaty ww. kwoty w terminie 7 dni.

Dowód:

- pismo z dnia 2 lipca 2020 r. z dowodem nadania k. 16;

- zeznania M. L. k. 46-47.

Pismem z dnia 15 lipca 2020 r. pozwany zwrócił się do powódki o umorzenie kwoty, kwestionując zasadność obciążenia pozwanego kosztem rekompensaty wskazując, że opóźnienie wyniosło w miesiącu lutym 5 dni, zaś w miesiącu marcu 2 dni, podnosząc również, iż wobec ogłoszonej pandemii doszło do zatrzymania gospodarki.

Dowód:

- pismo z dnia 15 lipca 2020 r. k. 35;

- zeznania M. L. k. 46-47.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawy prawnej powództwa powódka upatrywała w treści art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Zgodnie z przywołanym przepisem wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. Jak zauważono w judykaturze rekompensata za koszty odzyskiwania przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 wskazanej ustawy (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., sygn. akt III CZP 94/15).

Pozwany zakwestionował roszczenie powódki, podnosząc zarzut nadużycia prawa procesowego przez stronę powodową dochodzącą rekompensaty, w sytuacji w której opóźnienie w płatności wyniosło jedynie 2 dni.

W ocenie Sądu zarzut pozwanego zasługiwał na uwzględnienie, a tym samym powództwo podlegało oddaleniu.

Możliwość dochodzenia roszczenia tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności służy zapobieganiu opóźnieniom i zapobiegać ma efektowi „domina” w którym dochodzi do opóźnień w płatnościach na rzecz kolejnych kontrahentów. Mimo, że ww. kwota przysługuje co do zasady wierzycielowi bez względu na czynności przez niego podejmowane i jego zachowanie, to każdorazowo do oceny Sądu pozostaje kwestia, czy dochodzenia tego typu wierzytelności nie stanowi nadużycia prawa zgodnie z art. 5 k.c.

W rozpoznawanej sprawie biorąc pod uwagę fakt, że opóźnienie w płatności wyniosło jedynie 1 dzień. Zgodnie bowiem z treścią art. 115 kc jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. Skoro więc 15 marca 2020r. przypadał w niedzielę, termin zapłaty upływał z dniem 16 marca 2020r., pozwany zaś uiszczył czynsz 17 marca.

Nadto jak wynikało z przesłuchania pozwanego, czemu powód w żaden sposób nie zaprzeczył, miał on wolę uiszczenia należności w terminie i zgodnie z wieloletnim zwyczajem udał się do kasy powoda celem zapłaty. Powód jednak zamknął kasę właśnie z uwagi na wprowadzenie ograniczeń epidemicznych. Co więcej powód nie zaprzeczył również twierdzeniom pozwanego, w zakresie uzyskanych przez niego informacji od „gospodarza”, zarządcy rynku o możliwości wstrzymania się z płatnością czynszu z uwagi na wprowadzane obostrzenia. Nie sposób w takiej sytuacji zarzucać pozwanemu złej woli, celowego dążenia do opóźnienia płatności czy braku należytej staranności przy wykonywaniu kontraktu, a przez to działanie powoda należało uznać jako zmierzające do pogłębienia negatywnej sytuacji finansowej pozwanego oraz stanowiące w tym konkretnym przypadku nadużycie prawa.

Powódka wskazała, że na mocy ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych została zobowiązana do dochodzenia wszelkich należności związanych z jej działalnością, zaś wszelkie wyjątki muszą być stosowane w sposób ścisły. Powódka wskazała na art. 59a. ust. 1 ww. ustawy, stanowiący, że jednostki samorządu terytorialnego mogą jedynie w drodze uchwały postanowić o niedochodzeniu należności tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności jeśli kwota ta jest równa świadczeniu pieniężnemu albo większa od tego świadczenia.

Sąd akceptuje to stanowisko powódki, związane z koniecznością dbałości o finanse jednostki, jednakże nie ma racji powód wskazując, że ma obowiązek dochodzenia wszelkich należności od dłużnika z tytułu należności cywilnoprawnych. Zgodnie z treścią art. 59 ww. ustawy, w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem dłużnika lub interesem publicznym należności pieniężne mające charakter cywilnoprawny, przypadające jednostce samorządu terytorialnego lub jej jednostkom organizacyjnym wymienionym w art. 9 pkt 3, 4 i 13, mogą być umarzone, terminy ich spłaty mogą zostać odroczone lub płatność tych należności może zostać rozłożona na raty, na zasadach określonych przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, z zastrzeżeniem ust. 4. Niewątpliwie więc sam ustawodawca dostrzegł potencjalną możliwość wystąpienia sytuacji, w których dochodzenia należności nie byłoby słuszne, a przez to dał jednostkom (w ramach zasady samodzielności) możliwość nawet umorzenia zobowiązań dłużnika.

Zdaniem sądu jedynie wzmacnia to argumentację obrazującą ewidentne nadużycie prawa powódki poprzez dochodzenie kwoty rekompensaty za jednodniowe opóźnienie w zapłacie, w okresie zagrożenie epidemicznego, przy zamknięciu kasy powódki, informacji o możliwości wstrzymania płatności, jak i przy ustaleniu, że należne odsetki za opóźnienie wyniosły jedynie 0,94 zł.

Tytułem wyjaśnienia wskazać należy, że powołana ustawa o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych została wprowadzona do polskiego porządku prawnego w związku z implementacją dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych. Celem dyrektywy była ochrona przedsiębiorstw, w szczególności małych i średnich, przed opóźnieniami w płatnościach w transakcjach handlowych zapewniając regulowanie należności w odpowiednim terminie. Podstawowym jej celem było więc zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, tak aby zapewnić właściwe funkcjonowanie rynku wewnętrznego (art. 1 ust. 1 dyrektywy). Rozwiązania przewidziane dyrektywą miały zniechęcić kontrahentów do opóźnień w płatnościach, poprzez wprowadzenie możliwości żądania przez wierzyciela w danych sytuacjach odsetek za opóźnienie w określonej wysokości czy też wprowadzenie stałej kwoty rekompensaty na pokrycie ponoszonych przez wierzycieli kosztów odzyskiwania należności. Powołana dyrektywa wskazywała, że państwa członkowskie powinny zapewnić, aby wierzyciel był uprawniony do uzyskania od dłużnika co najmniej stałej kwoty 40 euro w przypadku gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne w ramach transakcji handlowych (art. 6 ust. 1). Ponadto, państwa członkowskie

miały zapewnić, aby kwota ta była płacona bez konieczności przypomnienia, jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności poniesione przez wierzyciela (art. 6 ust. 6 ust. 2).

Wskazania te znalazły odzwierciedlenie w przywołanym wyżej art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Celem ustawy było zwalczanie pogłębiającego się problemu zatorów płatniczych przez wprowadzenie instrumentów wspomagających zmniejszenie opóźnień w zapłacie należności oraz dyscyplinujących do stosowania krótkich terminów zapłaty. Wprowadzenie natomiast instrumentu uprawniającego do żądania rekompensaty miało prowadzić do zwrotu wierzycielowi kosztów, które poniósł przy dochodzeniu należnej mu od dłużnika kwoty. Kwota równoważności 40 euro ma charakter ryczałtowy, a możliwość jej dochodzenia nie jest uwarunkowana spełnieniem jakichkolwiek dodatkowych przesłanek. Podkreślenia jednak wymaga, że choć ustawa nakłada na dłużnika obowiązek uiszczenia tej kwoty, bez względu na to czy wierzyciel jakiegokolwiek koszty z tego tytułu poniósł, to możliwość jej zasądzenia jest ściśle uzależniona od okoliczności konkretnej sprawy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2015 roku (sygn. akt III CZP 94/15) wskazał, że mając na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji, to do sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równoważności 40 euro, należy zbadać czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c. W określonym układzie sytuacyjnym żądanie zasądzenia zryczałtowanej kwoty rekompensaty odzyskiwania należności może zostać zatem uznane za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego (por. Konrad Osajda (red.), Ustawa o terminach zapłaty. Komentarz, wyd. 1, Legalis/el.). Wskazać przy tym należy, że art. 5 k.c. stosowany może być jedynie wyjątkowo, skorzystanie z tej klauzuli generalnej ma bowiem na celu zapobieganie sytuacji, w której wykorzystanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłyby do skutków nieaprobowanych ze względu na zasady współżycia społecznego czy też skutków odbiegających w sposób zasadniczy od celu danej regulacji prawnej. Jedynie wyjątkowo dochodzenie tego rodzaju roszczenia może być uznane za sprzeczne z moralnością ujmowaną w obrocie profesjonalnym jako dobre obyczaje kupieckie, zasady uczciwego obrotu. O sprzeczności dochodzenia tego roszczenia z tak rozumianą moralnością może wskazywać występowanie takich elementów jak niewielka suma transakcji, nieznaczny okres opóźnienia, wyjątkowość zdarzenia, brak choćby hipotetycznej szkody, brak wpływu na płynność finansową wierzyciela czy też brak podejmowania przez wierzyciela działań w celu odzyskania wierzytelności. W przypadku wystąpienia tego rodzaju okoliczności za wystarczającą ochronę dla interesów kontrahenta należy uznać roszczenie o odsetki za występujące opóźnienie (vide wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 maja 2017 roku, sygn. akt VIII Ga 138/17).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, że o ile należność z faktury VAT uregulowana została z opóźnieniem, to opóźnienie to nie miało charakter minimalny – 1 dzień. Co istotne pozwany nie uchylał się od zapłaty należności, dokonując jej samodzielnie bez wezwania, a co więcej z wolą zapłaty w terminie, według wieloletniego przyjętego zwyczaju w kasie powoda. Oznacza to również, że powód nie poniósł nawet hipotetycznie żadnego kosztu odzyskiwania należności i nie został narażony na jakąkolwiek utratę płynności finansowej.

Powyższe świadczy o zaburzeniu równowagi pomiędzy celem wprowadzenia instytucji rekompensaty, a wagą ewentualnego naruszenia obowiązku zachowania terminów regulowania należności oraz uszczerbkiem spowodowanym przez to naruszenie. Jak już wskazywano instytucja rekompensaty za koszty odzyskiwania należności miała z jednej strony motywować kontrahentów do terminowej zapłaty, z drugiej zaś strony umożliwić wierzycielom prostsze (bo bez konieczności wykazywania poniesionych kosztów) dochodzenie ich zwrotu od dłużnika. Podkreślić należy, że celem ustawodawcy nie było wprowadzenie do porządku prawnego źródła dodatkowego zarobkowania dla wierzycieli (a wystawienie wezwania do zapłaty po 3 miesiącach, nawet bez obciążenia pozwanego notą obciążeniową wskazuje, że tak właśnie tą instytucję potraktowała powódka). Samo nazewnictwo powyższej regulacji jako rekompensaty za koszty odzyskiwania należności daje podstawę do przyjęcia, że miała ona prowadzić do wynagrodzenia wierzycielom strat poniesionych w związku z nieterminową spłatą, w tym polegających na konieczności przeprowadzenia działań windykacyjnych. Nie miała ona jednak stanowić dodatkowego zarobku w związku z zawieraniem transakcjami handlowymi.

W konsekwencji Sad powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwana wygrała sprawę w całości. Poniosła ona koszty na poziomie 287 zł, na które składa się 900 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych i 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)